

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 284 (1263)

GDAŃSK, NIEDZIELA 15 PAŹDZIERNIKA 1950 R.

CENA ZŁOTYCH 5.

„Nadzieja setek milionów ludzi“

Radziecki projekt deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny najistotniejszym wnioskiem pokojowym

Przemówienie amb. Wierblowskiego w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ

NOWY JORK PAP. Podczas obrad komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ nad rezolucją siedmiu krajów p.n. „Wspólna akcja na rzecz pokoju“, zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej ambasador WIERBŁOWSKI, który powiedział m. in.:

Już po pierwszych przemówieniach w dyskusji ogólnej okazało się, że mamy do czynienia z zupełnie jawnym zamiarem pogwałcenia Karty Narodów Zjednoczonych i zmiany jej postanowień, mimo, że niektórzy mówcy usiłowali w nieudolny sposób fakt ten zamaskować powoływaniem się na Kartę.

Rezolucja amerykańska stawia nas dzisiaj przed poważnym problemem: czy chcemy, Panowie, wracać do domu ze świadomością naruszenia Karty, z rezolucją, która ją fałszuje, która wypacza jedną z jej zasadniczych idei, podważa zaufanie w moc traktatów, w uczciwość położonych przed pięć laty podpisów, w autorytet organizacji opierającej swoje istnienie na naczelnym zasadach, uzgodnionych jeszcze w ogniu nieukończonych wojen?

Przed II Wszechzwiązkową Konferencją Obróńców Pokoju

MOSKWA PAP. Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego przybywają do Moskwy delegacje na II Wszechzwiązkową Konferencję Obróńców Pokoju, której obrady rozpoczyna się w stolicy ZSRR w poniedziałek 16 października br.

W 9 salach „Domu Związków Zawodowych“ znajdującej się — będzie wielka wystawa poświęcona twórczości, pokojowej pracy narodu radzieckiego. Wystawa ilustrować będzie m. in. postępy wielkiego budownictwa pokojowego.

Obchód Dnia Wojska Polskiego w stolicy ZSRR

MOSKWA PAP. Z okazji Dnia Wojska Polskiego rozgłoszenia moskiewska transmitowała przeniesienie radiowe gen. Armii Radzieckiej Aleksandra Suchomlina, który przemawiał do słuchaczy polskich.

Gen. Suchomlin podkreślił ogromne znaczenie bitwy pod Lenino, która scementowała braterstwo broni żołnierzy polskich i radzieckich.

MOSKWA PAP. 13 października odbyła się w ambasadzie R. P. w Moskwie uroczysta akademii dla członków Polonii moskiewskiej z okazji Dnia Wojska Polskiego.

Polska Marynarka Handlowa uczci rocznicę Wielkiego Października wykonaniem planu rocznego do dnia 5 grudnia

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej załogi statków i pracownicy administracji przedsiębiorstw żeglarskich Polskiej Marynarki Handlowej zobowiązali się wykonać całkowicie roczny plan eksploatacyjny do dnia 5 grudnia br.

Polska Marynarka Handlowa, czerpiąc z bogatych doświadczeń Floty radzieckiej, opiera eksploatację statków na planowaniu i socjalistycznym współzawodnictwie pracy. Do przedterminowego wykonania planu eksploatacyjnego przyczyniają się wspólnie osiągnięcia marynarzy m/s „Kiliński“, którzy na pełnym morzu przygotowują statek do przyjmowania ładunku, załogi „Lecha“, „Helu“, „Kolna“ i innych przedniowych statków, które w stałym współzawodnictwie o lepsze wyniki eksploatacyjne poszerzyć się mogą dodatkowymi rejsami i tysiącami ton ładunków przewiezionych ponad plan.

Do przedterminowego wykonania planu rocznego przyczynia się postawa tych załóg maszynowych, które w stałej trosce o powierzony im pieczy majątek narodowy ampie wykonują roboty konserwacyjne i przedłużają okresy pływania bez remontu jak np. załoga maszynowa s/s „Iublin“.

Przedterminowe wykonanie rocznego planu eksploatacyjnego, do którego zobowiązali się pracownicy PMH, będzie poważnym wkładem gospodarki morskiej Polski Ludowej w realizację planu 6-letniego.

Oprócz tej politycznej i faktycznej strony omawianej sprawy, istnieje niemiennie ważna strona prawna. W dyskusji były nieudolne i nieudolne próby udowodnienia zgodności wszystkich punktów rezolucji z Kartą ONZ. Były to próby udawadniania, że łamanie Karty jest zgodne z jej duchem i literą.

Mimo wszystko, co zostało powiedziane, delegacja polska pragnie jednak do wniosku USA podejść w sposób konstruktywny i rzeczowy.

Delegacja polska, mimo szeregu poważnych zastrzeżeń, w zasadzie ustosunkowuje się przychylnie do tej części wniosku, która mówi o zwolnieniu sesji kompetencji nad zwyczajnych, odrzucając oczywiście — jakiegokolwiek ograniczenia kompetencji Rady Bezpieczeństwa i zasady jednomyślności jej stałych członków. Delegacja polska nie sprzeciwia się również projektowi utworzenia komisji obserwatorów.

Kategoryczny sprzeciw natomiast wnosi delegacja polska jeśli chodzi o punkty „c“ i „d“ amerykańskiego projektu rezolucji, traktujące o utworzeniu oddziałów

Wojska amerykańskie odrzucone w rejonie Kesonu

Komunikat Dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej

PEKIN PAP. Dnia 12 października w rejonie na zachód od Kesonu odparto zostały ataki nieprzyjaciela, który usiłował przerwać pozycje Armii Ludowej. Przeciwdziałaniem oddziałów Armii Ludowej nieprzyjacieli został odrzucony o 5 km i poniosł duże straty w ludziach i sprzęcie wojennym.

Artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zadaje duże straty lotnictwu nieprzyjacielskiemu. W okresie od 30 września do 10 października zestrzelono 36 samolotów nieprzyjacielskich w rejonie Phenian, Anchu, Nampho i Wonsan.

LONDYN PAP. Prasą brytyjską donosi, że w piątek kilkanaście samolotów północno-koreańskich

zbombardowało okupowane przez Amerykanów lotnisko w Kimpoo, wyrządzając duże szkody.

Lud polski karze szpiegów i płatnych agentów imperializmu Wyrok w procesie członków komendy WIN

WARSZAWA PAP. Dnia 14 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok w procesie członków komendy główniej WIN i skazał: oskarżonych CIEPLICKIEGO, ŁUKASZA, LAZAROWICZA, ADAMA, CHMIELA KAROLA, BŁAŻEJA FRANCISZKA, KAWALCA MIE

CZYŚLAWA, RZEPKE JÓZEFA I BATOREGO JÓZEFA na KARĘ ŚMIERCI, wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżonego KUBIKI LUDWIKI na łączną karę DOŻYWOTNIEGO WIEZIENIA, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat pięciu oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżoną MICHAŁOWSKĄ ZOFIĘ na łączną karę 12 LAT WIEZIENIA z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat pięciu wraz z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżonym Michałowskiemu Zofii i Czarneckiej Janinie sąd zatęczył na poczet kary okres aresztu tymczasowego.

W chwili gdy masy ludowe dokumentują one pracą swą wolę po kraju, płatni agenci wojny i szpiegów występujący w interesie podległości wojennych nie mogą liczyć na żadną pobłażliwość i muszą być trzeźwi z całą bezwzględnością.



Dnia 12 bm. w Dniu Wojska Polskiego odbyła się uroczysta akademii w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie. Na zdjęciu: fragment prezydium uroczystej akademii. (Foto—AR).

Spółeczeństwo Wybrzeża do Prezydenta RP

Zebrał na uroczystej akademii w Gdańsku z okazji Dnia Wojska Polskiego przedstawiciele społeczeństwa Wybrzeża wysłali do Prezydenta Bolesława Bieruta następujący telegram:

BOLESŁAW BIERUT
PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa — Beiweder

My mieszkańcy Wybrzeża — robotnicy i żołnierze, rybacy i marynarze, przedstawiciele inteligencji pracującej i chłopci, młodzież szkolna i studenci, zebrani w Gdańsku na uroczystej akademii zorganizowanej przez Wojewódzką Radę Narodową w Dniu Wojska Polskiego — przesyłamy Wam — przywódcy narodu polskiego — wyrazy głębokiego przywiązania i wdzięczności za prowadzoną przez Was politykę pokoju, dzięki której naród polski u boku swego wielkiego sojusznika, Związku Radzieckiego, może budować swą świetlaną socjalistyczną przyszłość.

Realizujemy u nas, na Wybrzeżu, wielki plan 6-letni, plan budowy podstaw socjalizmu, który podniesie siłę gospodarczą i obronną Polski Ludowej i tu nad Bałtykiem umocni naszą morską granicę.

MIESZKAŃCY MIAST I WSI WOJ. GDAŃSKIEGO NIE ZAPOMNĄ NIGDY ŻE WOLNOŚĆ I POKÓJ PRZYNIOŚLI NAM ARMIA RADZIECKA, WALCZĄCA Z HITLEROWSKIM FASZYZMEM POD WODZĄ WIELKIEGO PRZYJACIELA NARODU POLSKIEGO — GENERALISSIMUSA JÓZEFA STALINA ORAZ POWSTAŁE DZIĘKI POMOCY I PRZYJAŹNI ZSRR ODRÓDZONE WOJSKO POLSKIE.

Mieszkańcy woj. gdańskiego pamiętają, że porty nasze rozminowały radzieckie marynarze i nurkowie, pomagając nam budować nasze życie. Pamiętamy, że Wojsko Polskie, powstałe 7 lat temu wyposażyli w nowoczesny sprzęt i uczyli nim biec faszystów wielki naród radziecki i jego bohaterska armia.

PAMIĘTAMY, ŻE WOJSKO POLSKIE U BOKU ARMII RADZIECKIEJ POD WODZĄ MARSZAŁKA ROKOSSOWSKIEGO, WIELKIEGO SYNA WARSZAWY, WYCHOWANKA STALINOWSKIEJ SZKOŁY BOWÓDCÓW, OSWOBODZIŁO NASZE MORSKIE WYBRZEŻE. Dziś synowie robotników i chłopów — tworząc nowe kadry oficerów, uczą się stalinowskiej nauki zwyciężania. Nasze wojsko, wojsko robotników i chłopów stoi na straży pokoju, na straży naszej niepodległości, strzeże pokojowej pracy nad realizacją planu 6-letniego.

W Dniu Wojska Polskiego zapewniamy Was, że masy pracujące Wybrzeża u boku swych synów i braci — żołnierzy stać będą na straży pokoju w jednym szeregu z bohaterską Armią Radziecką i wszystkimi siłami postępu na całym świecie.

NIECH ŻYJE NIEROZERWALNE BRATERSTWO BRONI WOJSKA POLSKIEGO Z ARMIĄ RADZIECKĄ!

NIECH ŻYJE PRZYWÓDCA POLSKICH MAS PRACUJĄCYCH PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT!

NIECH ŻYJE WÓDZ ŚWIATOWEGO FRONTU POKOJU — WIELKI STALIN!

Żołnierz Polski Ludowej trwa niezłomnie NA STRAŻY NIEPODLEGŁOŚCI OJCZYZNY — zdobyczy mas pracujących i pokoju

Uroczysta akademii w Gdańsku z okazji Dnia Wojska Polskiego

Przewodniczący WRN tow M. Wąrowski zagaja uroczystą akademii, wita przybyłych.

VII rocznicę bitwy pod Lenino — mówił tow. Wąrowski — obchodzimy jako Dzień Wojska Polskiego, niezłomnej strażi naszej niepodległości, pokoju i budownictwa socjalizmu.

LENINO — to chrząst bojowy pierwszych, regularnych jednostek ludowego Wojska Polskiego.

LENINO — to uświadczenie wspólnej przelanej krwi niewzruszonego, wiecznego braterstwa broni i braterstwa idei polskich sił zbrojnych z bohaterską, niezwyciężoną Armią Radziecką.

LENINO — to początek pełnego chwały szlaku bojowego naszego wojska, który prowadził u boku bratniej Armii Radzieckiej do wyzwolenia ziemi ojczystej, do wyzwolenia naszych miast — Gdyni i Gdańska, do rozgromienia imperializmu hitlerowskiego.

Na szlaku od Lenino po Łabę ludowe Wojsko Polskie powstało

i krzepło, a dziś umacnia się i doskonali dzięki pomocy Związku Radzieckiego, dzięki ofiarowanej nam wspaniałej broni radzieckiej, dzięki pomocy oficerów radzieckich, dzięki niezrównanym wzorom Armii Radzieckiej i stalinowskiej nauce wojennej.

Dziś w wolnej Polsce Ludowej klasa robotnicza i masy chłopstwa pracujące ofiarnie, bohaterskim wysiłkiem wykonują zadania planu 6-letniego, budują Polskę Socjalistyczną. O taką Polskę walczy żołnierz ludowego Wojska Polskiego.

Na straży naszej twórczej pracy pokojowej stoi w niewzruszonym braterstwie z Armią Radziecką, ostoja pokoju i socjalizmu, nasze ludowe Wojsko Polskie.

W odpowiedzi na zbrodniczy najazd imperialistów anglo-amerykańskich na Koreę, w odpowiedzi na remilitaryzację Niemiec zachodnich, na plany rozpętania nowej wojny światowej, wznaga walkę potężny front pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

Umocnieniem potężnej siły obronnej, są coraz nowe osiągnięcia naszego wojska w wyszkoleniu bojowym i wychowaniu politycznym pod dowództwem sławnego poroymy herdu faszystowsko-imperialistycznych wybitnego ucznia Stalina, chłopa naszego narodu — Marszałka Konstantego Rokossowskiego.

W imieniu Wojewódzkiej Rady Narodowej i całego ludu pracującego Wybrzeża życząc wszystkim szeregowcom i marynarzom, podoficerom i oficerom naszych wojsk ludowych i lotniczych, Marynarce Wojennej, Wojsku Ochrony Pogranicza i KBW nowych, coraz lepszych wyników w służbie i szkoleniu dla dobra Polski Ludowej.

(Dokończenie na str. 3)



Obok przewodników gdańskich zakładów pracy, na widowni Teatru „Wybrzeże“ zasiadli przewodnicy wyszkolenia bojowego wojsk Marynarki Wojennej oraz żołnierze wojsk ludowych.

Na zdjęciu widok sali w czasie akademii.

Najbardziej demokratyczne wybory w historii Niemiec

Dnia 15 października odbywają się w Niemieckiej Republice Demokratycznej wybory do Niemieckiej Izby Ludowej, do rad gminnych, powiatowych i krajowych. Wybory zostały poprzedzone olbrzymią kampanią przedwyborczą na rzecz programu jednolitej listy Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec. Program ten wyraża najżywczej interesy całego narodu niemieckiego, jest platformą mobilizującą wszystkich demokratów, bojowników o pokój, patriotów republiki.

Reakcja niemiecka i jej amerykańscy mocodawcy nie mogą pogodzić się z tym, że wybory 15 października są najbardziej demokratyczne w historii Niemiec, że monopolisci niemieccy, wielcy obszarnicy oraz ich kreatury utracili wszelkie wpływy.

Imperialiści rzucili do walki przeciw liście Frontu Narodowego wszystkie siły niemieckiej reakcji. Pierwszy ruszył do boju, pod sztandarem amerykańskiego imperializmu, Schumacher. 20 lipca zgłosił on Adenauerowi gotowość oddania całego aparatu swojej partii na potrzeby oszczerczych kampanii propagandowej, wymierzonej przeciw wyborom. 14 września złożył prowokacyjne oświadczenie „premier” zachodnio-niemiecki — Adenauer, wyrażając wszystkie siły reakcyjne do sabotowania wyborów i przeciwdziałania przygotowaniu wyborczym.

Jest rzeczą charakterystyczną, że jednym z najważniejszych „argumentów” w tej kampanii antywyborczej, jest atak na zasadę wysuwania kandydatów robotniczych i chłopskich. Wrogowie demokracji nie wahają się przed głoszeniem, że robotnicy i chłopcy nie są dość wyrobieni, by sprawować odpowiedzialne funkcje w parlamencie i samorządzie.

Program Frontu Narodowego, którego kierowniczą siłą jest partia klasy robotniczej, SED, jest programem pokoju, jednolitości politycznej i gospodarczej Niemiec. Domaga się on niezwłocznego zawarcia traktatu pokojowego i wycofania wojsk imperialistycznych z Trizonii. Walczy o umocnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako fundamentu jednolitych, demokratycznych, pokojowych Niemiec; o realizację planu 5-letniego jako podstawy dalszego szybkiego rozwoju pokojowej i planowej gospodarki niemieckiej.

Wybory 15 października będą etapem realizacji jednolitości narodu niemieckiego pod sztandarami pokoju i demokracji. Jedność ta jest potężną siłą ogólnoniemieckiego ruchu wyzwolenia narodu spod jarzma imperialistycznej okupacji. Jedność polityczna Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która znajduje wyraz w liście Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec, obejmującej wszystkie partie, działające w republice i wszystkie organizacje masowe, jest szczególnie dotkliwym ciosem dla reakcji niemieckiej. Republika stworzyła warunki pełnej swobody działania dla wszystkich partii antyfaszystowskich i demokratycznych, dla wszystkich partii, które stoją na gruncie walki o pokój i jedność demokratycznych Niemiec.

Nie ma natomiast wolności dla zbrodniczych spisków podżegaczy wojennych, dla wyzykiwaczy mas pracujących, dla monopolistów i junkrów. Nie ma wolności dla zdrajców narodu niemieckiego, dla faszystów, byłych hitlerowców jawnych i zamaskowanych, którzy dziś są stawką amerykańskich spadkobierców Hitlera. I dlatego właśnie agenci imperializmu, którym wiano rzece, pieniążki z wściekłości.

Wbrew knowaniom imperialistów i ich slugusów, naród niemiecki pragnie pokoju i jednolitości. Da temu wyraz w niedzielnych wyborach do parlamentu i samorządu.

Przedstawiciele Chin Ludowych i SFZZ winni brać udział w pracy Rady Społ.-Gosp. ONZ

NOWY JORK PAP. W Lake Success wznowiona została VI sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ. W obradach bierze udział m. in. delegacja polska z DR SUCHYM na czele.

Delegat radziecki Arutiunian zabierając głos w sprawie porządku obrad, zwrócił uwagę na fakt nielegalnej obecności przedstawiciela Kłiki kuomintangskiej. Złożył on projekt rezolucji, przewidującej usunięcie kuomintangowca i dopuszczenie przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej. Przewodniczący zarządził dyskusję nad rezolucją radziecką.

Delegat Kanady — Deaky — oświadczył, że będzie głosował przeciw rezolucji radzieckiej.

Delegat Czechosłowacji — Tauber — poparł rezolucję radziecką, podkreślając, że Rada powinna dopuścić na posiedzenie przedstawiciela półmiliardowego narodu chińskiego.

Delegat brytyjski Younger oświadczył, że będzie popierał rezolucję radziecką, podczas gdy przed stawiciel Francji — Dessey — zażądał takiego samego stanowiska, jak delegat kanadyjski.

Delegat Polski — dr Suchy — poparł zdecydowanie rezolucję radziecką stwierdzając, że niedopuszczenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej przeszkadza

dza różnym organom ONZ w rozwinięciu skutecznej działalności.

Przedstawiciel USA — Lubin — wystąpił przeciwko rezolucji radzieckiej, powtarzając argument, że kwestia reprezentacji Chin jest obecnie rozpatrywana przez Ogólne Zgromadzenie.

Przewodniczący poddał rezolucję radziecką pod głosowanie. Pierwszy punkt tej rezolucji — propozycja w sprawie usunięcia kuomintangowca — został odrzucony przez Radę 11 głosami przeciwko 7. 11 głosami przeciwko 6 przy jednym wstrzymaniu się odrzucono również punkt drugi rezolucji radzieckiej w sprawie dopuszczenia przedstawiciela Chińskiego Rządu Ludowego.

Arutiunian oświadczył, że delegacja radziecka uważa decyzję Rady za niesłuszną i bezprawną.

Następnie delegat Polski dr Suchy poruszył sprawę niedopuszczenia do siedziby ONZ przez rząd amerykański przedstawicieli Światowej Federacji Związków Zawodowych, uprawnionych do przebywania zarówno na obecnej sesji Ogólnego Zgromadzenia, jak i na sesji Rady Gospodarczo-Społecz-

nej w roli obserwatorów i doradców. Dr. Suchy zażądał interwencji Rady Gospodarczo-Społecznej w sprawie dopuszczenia przedstawicieli SFZZ i otrzymał zapewne nie od przewodniczącego, że sekretarz generalny ONZ wystąpi o przyznanie im odpowiednich wiz-

Miedzynarodowa solidarność klasy robotniczej udaremni wojenne knowania imperialistów

List górników polskich do towarzyszy francuskich i szkockich

KATOWICE PAP. Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników w imieniu 300-tysięcznej rzeszy swoich członków przesłał do Związku Zawodowego Górników, Francuskich i do Szkockiego Związku Górników listy, w których wzywa swoich towarzyszy pracy we Francji i Szkocji do wzmożonej walki o pokój.

„Wasz udział w akcji podpisywania apelu sztokholmskiego — brzmi zakończenie listu — będzie zarazem zdecydowaną odpowiedzią na plan Schumana, mający na celu zakucie Waszego kraju w kajdany wojującego anglo-amerykańskiego imperializmu”.

W liście skierowanym do górników szkockich górnicy polscy piszą m. in.:

„Przez uaktywnienie działalno-

ści o pomoc Związkowi Radzieckiemu, walki o Polskę Ludową, Polskę robotników i chłopów.

Zołnierze Pierwszej Dywizji, jak i całej Armii wychowani zostali w duchu walki o wolne państwo ludzi pracy miast i wsi, państwo, w którym przemysł stanie się własnością narodu a ziemia przejdzie we władanie chłopów, w duchu wielkiej miłości i wdzięczności do ZSRR, który umożliwił im walkę o wyzwolenie ojczyzny.

Wdzięczność bez granic Wielkiemu Stalinowi

Powstanie ludowego Wojska Polskiego byłoby niemożliwe bez braterskiej, wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego. Rząd radziecki i generalissimus Stalin osobliście głęboko interesowali się sprawami formowania jednostek polskich i ich potrzebami.

W wychowaniu naszego żoł-

nierza ogromną rolę odegrał przy wy i porywający przykład pracy i walki bohaterów narodu radzieckiego. W surowe, tragiczne, ciężkie dni wojny poznawał żołnierz polski siłę ustroju socjalistycznego, nieugięty hart, bezprzykładną ofiarność radzieckiej klasy robotniczej i chłopstwa, kołchozowego, płomienny patriotyzm, międzynarodowy, żelazną dyscyplinę, socjalizm na świadomość, wspaniałe wykształcenie zwycięskiej Armii Radzieckiej.

Lenino i dalsze walki ludowego Wojska Polskiego były symbolem proletariackiego, międzynarodowego i wspólnej walki obu narodów: radzieckiego i polskiego o likwidację

faszystów, o władzę dla klasy robotniczej w wyzwolonym kraju. Lenino było wyrazem dalekosiężnej polityki klasowego sojuszu narodu polskiego z narodem ZSRR.

Bitwa pod Lenino stała się symbolem tych wszystkich cech charakterystycznych naszego wojska, które stanowią o jego sile, które sprawiają, że zdolne jest ono do wykonywania tych wszystkich zadań, jakie stawia przed nim naród, polska klasa robotnicza, nasz Rząd Ludowy i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Gwarancją tego są wspaniałe tradycje najlepszych synów polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego, bohaterów walki „za naszą wolność i waszą”, których żywym uosobieniem jest nasz minister obrony narodowej, syn robotniczej Warszawy, dowódca stalinowskiej szkoły, żołnierz Re-

komunistycznych w krajach kapitalistycznych o pokój, wolność i demokrację, miliony ludzi krajów kolonialnych walczących o wyzwolenie spod jarzma imperializmu.

Naród polski budujący fundamenty socjalizmu jest głęboko zainteresowany w utrzymaniu pokoju. Masy pracujące Polski wprowadzające swój ofiarny wysiłek w życie plan 6-letni, uświadamiają, sobie że ten ich wysiłek jest walką o pokój.

Pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Jedność zadań, jedność interesów klasowych wojska i ludu stanowi nieodzowny warunek siły wojska i każdego jego zwycięstwa. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego Wojsko Polskie rozporządza nowoczesnym, niezawodnym sprzętem technicznym. Stoi ono niezachwianie na straży niepodległości naszej ludowej ojczyzny i jej marszu do socjalizmu. Wojsko Polskie jest walecznym i niezłomnym organem władzy ludowej, na której czele stoi Prezydent Bolesław Bierut, najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych.

Robotniczo - chłopski charakter naszego wojska określa rolę, jaką w nim spełnia kierownicza siła polskiej klasy robotniczej — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Partia była inicjatorem i organizatorem naszego wojska. Partia wychowywała i wychowuje wojsko w duchu bezwzględnej oddania sprawie ludu pracującego, w duchu najpiękniejszych tradycji walki o sprawę ludu, w duchu głębokiego, klasowego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i jego bohaterską armią.

Partia nasza kierująca losami naszego narodu wychowuje wojsko w duchu wielkiej miłości do tego, którego imię jest najbardziej ukochane dla wszystkich ludzi pracy na świecie, walczących o swoje wyzwolenie społeczne, walczących o utrwalenie pokoju. Imię to towarzyszyło naszym żołnierzom od pierwszej chwili powstania naszego wojska. Imię to — Wielki Stalin. Pod jego dowództwem, pod jego sztandarem gotów jest żołnierz polski walczyć w obronie pokoju i obronić ten pokój.

Dziś Wojsko Polskie jeszcze mocniej zmobilizuje nas — szeregowych, podoficerów i oficerów do wzmożenia wysiłków nad podniesieniem naszej gotowości bojowej, nad zacieśnieniem nierozdzielnych więzów, łączących nasze wojsko z Armią Radziecką.

Polskie masy pracujące mogą całkowicie ufać swojej armii. Wojsko wyrosło z ludu nigdy go nie zawiedzie. W oparciu o sławne tradycje Kościuszkowców, pod kierownictwem partii i tow. Bieruta, w pełni wykorzystując doświadczenie i pomoc Armii Radzieckiej i Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), pod dowództwem 2-krotnego Bohatera Związku Radzieckiego, wychowanka Wielkiego Stalina, Marszałka Konstantego Rokossowskiego, godnie wykona wszystkie zadania, jakie przed nim stoja jako siła zbrojna państwa budującego socjalizm.

Rekordowy wytop stali w Taszkencie

MOSKWA PAP. Donoszą z Taszkentu, że hutnik Uzbekich Zakładów Metalurgicznych — Alim Mirzajew, dokonał w tych dniach rekordowego wytopu stali, skracając proces wytopu o 2 godziny.

Alim Mirzajew ustanowił ten rekord dla uczczenia II Wszechzwiązkowej Konferencji Obróbców Pokoju.

Dymisja trzech ministrów holenderskich

HAGA PAP. Holenderski minister spraw wojskowych i marynarki — Shokking oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wojskowych — Fokkema i podsekretarz stanu w Ministerstwie Marynarki — konradmistrz Moorman podali się do dymisji. Jak donosi dziennik „Telegraaf”, dymisja ta pozostaje w związku z niezadowolaniem kół rządzących

Plenum KC Austriackiej Partii Komunistycznej

WIEDEŃ PAP. W Wiedniu zebrało się plenum KC Austriackiej Partii Komunistycznej. Przewodniczący Partii — Koplenig — wygłosił referat o sytuacji politycznej i doświadczeniach walki austriackiej klasy robotniczej. Zrezygnował on wyniki ruchu strajkowego austriackich mas pracujących, stwierdzając, że wydarzenia ostatnich dni wykazały jasno zwiększoną siłę austriackiej klasy robotniczej, jej krzepnącą jedność i zdecydowaną wolę obrony swych żywotnych interesów przed zakusami reakcji. Koplenig wró-

cił następnie uwagę na nierozdzielny związek między walką mas pracujących o swe postulaty i ruchem na rzecz pokoju.

Dzień przodowników pracy w Niemieckiej R. D.

BERLIN PAP. Na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyły się w piątek 13 bm. uroczystości na cześć przodowników pracy. Ponad 40 tysięcy wyróżnionych robotników otrzymało tego dnia zaszczytne tytuły „zasłużonych przodowników” i „zasłużonych racjonalizatorów”.

W berlińskiej operze odbyła się wielka uroczystość nadania tytułu „bohatera pracy” 51 przodownikom i racjonalizatorom. W uroczystości uczestniczyli: prezydent Wilhelm Pieck, premier Otto Grotewohl, członkowie rządu NRD, przewodniczący Izby Ludowej, intelieta ruchu w spółzawodnictwa pracy Adolf Henneke oraz przedstawiciele partii politycznych i masowych organizacji społecznych.



„KONFERENCJA TRZECH”

„Neues Deutschland”

PAMIĘCI 50 POWIESZONYCH

Czerwone plakaty obwieszczały, że komuniści wysadzili w powietrze linie kolejowe koło Warszawy, że to, pięćdziesięciu z nich zostanie publicznie powieszonych...

Na warszawskich szubienicach oddali swe życie za wolność i lud zahartowani w walkach klasowych towarzysze z KPP, na warszawskich szubienicach zawisli młodzi towarzysze, którzy wstąpili do Polskiej Partii Robotniczej, aby pod jej sztandarami bić się o niepodległość ojczyzny i o socjalizm.

Czerwone plakaty i szubienice miały wzbudzić lęk wśród polskiego społeczeństwa, miały być groźnym przypomnieniem, że faszystowski tryb życia, utopię w krwi, miały odizolować Polską Partię Robotniczą od mas, które mobilizowała od walki. Ale potworne morderstwo dokonane na polskich bojownikach, na rewolucjonistach-patriotach nie załamało Polskiej Partii Robotniczej.

Opór zbrojny kierowany przez

Kronika miast portowych

ZJAZD DELEGATÓW KOL PCK W GDAŃSKU
W dniu dzisiejszym w Zakładach Teatralnych Akademii Medycznej w Gdańsku, przy ul. Rokosławskiego, odbędzie się w godzinach przedpołudniowych zjazd delegatów KOL PCK z terenu miasta, który dokona wyboru zarządu oddziału PCK w Gdańsku.

MŁODZIEŻ ODGRUŻUJE GDAŃSK

Do pracy przy usuwaniu gruzów z terenów starego Miasta stała dziś młodzież ucząca się w Uniwersytecie Studium Przygotowawczym w Oliwie. Ogółem przy odgruzowaniu Gdańska pracować będzie w dniu 13 bm. ok. 500 osób, przeważnie młodzieży szkolnej.

Wystawa reprodukcji malarstwa rosyjskiego XIX wieku

W dniu dzisiejszym 15 bm. w Muzeum Pomorskim w Gdańsku przy ul. Rzeźnickiej 25, otwarta zostanie wystawa reprodukcji dzieł mistrzów malarstwa rosyjskiego.

Na wystawie składa się ok. 80 prac najbardziej znanych malarzy rosyjskich XIX wieku.

Uwaga sędziowie lekkoatletyczni!

Wydział spraw sędziowskich GOZLA wzywa wszystkich sędziów lekkoatletycznych do stawienia się w dniu dzisiejszym na miejscach startu do marszów jesiennych. Obecność obowiązkowa.

Atrakcyjne spotkanie piłkarskie Kolejorz — Budowlani

Dzisiaj w ramach imprez z okazji Dnia Wojska Polskiego odbędzie się na stadionie miejskim we Wrzeszczu o godz. 14.30 atrakcyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy zespołami klubami Wybrzeża Kolejarskim — Gdanią i Budowlanym — Lechia.

Zawody poprzedzi część oficjalna, na którą złoży się przemówienia przed stawicielem Wojska Polskiego, władz partyjnych oraz społeczeństwa Wybrzeża.

Przed meczem o godz. 13.30 żołnierze WOP przeprowadzą pokaz trefury psów.

Robotnicy portowi uczą się na doświadczeniach radzieckich

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej w rejonie drobnicy ZPPG w Gdyni organizuje wspólnie z sekcją racjonalizacji w bieżącym miesiącu cykl wykładów, popularizujących doświadczenia radzieckie w gospodarce morskiej.

Pierwszy wykład na temat „Mechanizacja załadunku drobnicy w portach radzieckich” wygłosi w świetlicy rejonu drobnicy adiunkt

12 października 1942 roku na murach stolicy ukazały się po raz pierwszy — tak często widziane potem — czerwone plakaty. Okupant, nie mogąc dłużej ukrywać, że Gwardia Ludowa zadaje mu coraz dotkliwsze straty, widząc, że idee głoszone przez PPR ogarniają coraz szersze masy, postanowił otwarcie uderzyć w najgroźniejszego dlań wroga — w Polską Partię Robotniczą.

PPR, coraz większym plomieniem obejmował kraj. Gwardia Ludowa walczyła w Warszawskim i Lubelskim, Krakowskim i Kieleckim, w Łódzku, na Śląsku. Jej żołnierze brali w obronę chłopów wysiedlanych z Zamojszczyzny, odbijali więźniów, zabierali żywność okupantowi i rozdzielali ją biedocie, rozbrajali faszystów, paraliżowali transport. Do końca 1943 roku wysadzono w powietrze około 200 pociągów wojskowych...

W miarę wzrostu i konsolidacji obozu postępu i demokracji wzrastała wściekłość reakcji. Oddziały londyńskiej delegatury, zbiry NSZ-owskie rozpoczęły regularną walkę z rewolucyjnymi oddziałami. W lasach lipskich czy parczewskich, w Miechowskim na żołnierzy walczących o wolność i społeczne wyzwolenie, o braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim czyhał podwójny wróg — faszysta obcy i rodzimym. Zdrajca narodu polskiego.

Nowe arterie komunikacyjne połączą dzielnicę robotniczą Gdańska ze śródmieściem

W celu skrócenia dróg łączących dzielnicę mieszkalców z zakładami pracy, Wydział Komunikacji Prezydium MRN Gdańska opracował projekt nowych linii komunikacyjnych.

W przyszłym roku zostanie zbudowana droga łącząca Wrzeszcz północny z Dworcem Głównym przez Siedlce. Nowa trasa będzie przebiegać od ul. Sobieskiego we Wrzeszczu, przez ul. Szuberta, Beethovena i Wyszczkowskią, do ul. Kartuskiej w Siedlcach i następnie ul. gen. Świerczewskiego do Dworca Głównego.

Poza tym zaprojektowano budowę bezpośredniej drogi z Brenowa na Holm przez ul. Słowackiego, Kościuszki i Kliniczną.

Nowe trasy ułatwią dojazd do miejsc pracy tysiącom robotników, zamieszkających we Wrzeszczu, zamieszkałych we Wrzeszczu.

Współzawodnictwo międzybrygadowe w ZPPG

W portach naszych rozwija się współzawodnictwo indywidualne oraz zespołowe pomiędzy załogami portów Gdańsk, Gdynia i Szczecin. Ponadto poszczególnie zmiany zespołów robotników portowych współzawodniczą między sobą o uzyskanie najwyższej wydajności pracy.

Brygada nr. 3 w rejonie drobnicy ZPPG w Gdyni, z brygadziarzą Arasimusem na czele, wezwała wszystkie brygady rejonu do współzawodnictwa międzybrygadowego.

Wezwanie to natychmiast podjęła brygada nr. 1.

Bór — Komorowski, wydał rozkaz niszczenia „wywrotowych” ugrupowań. Pod Borowem wymordowano bestialsko cały oddział GL im. Kilińskiego. NSZ — współdziałając ściśle z okupantem, wydawał w ręce hitlerowców działaczy lewicowych, napaść zniemacka na oddziały Armii Ludowej, dopuszczał się na zwycięzch do niewoli żołnierzy okrucieństw nie gorszych od tych, jakie stosowano w lochach gestapo. Na wracających z akcji przeciwko hitlerowcom bojowników zaczęły się zbrojne oddziały reakcji, strzelano do rannych...

W ogniu walk wyzwolenieczych, kierowanych przez Polską Partię Robotniczą, w ogniu walk o niepodległość i sprawiedliwość społeczną coraz jaśniejsza, coraz pełniejsza stawała się wśród polskich mas ludowych świadomość zdradzieckiej roli politycznych ugrupowań burżuazji polskiej. JEŻELI POLSKA MA BYĆ NA PRAWDE NIEPODLEGŁĄ I SPRAWIEDLIWĄ, TO NIE MA W NIEJ MIEJSCA DLA WYZYSKIWCÓW I OBSZARNIKÓW, DLA ZDRAJCÓW NARODU POLSKIEGO SPRZYMIEŹNICH Z WROGIEM. Z MIĘDZYNARODOWYM FASZYZMEM.

I tak jak kiedyś walki strajkowe i demonstracje, Boreza i więzienia sanacyjne były twardą szkołą hartującą niezłomnych bojowników KPP, tak w latach wojny z niemieckimi faszystami, w zmaganiach klasowych rosła świadomość i hartowały się szeregi Polskiej Partii Robotniczej i jej zbrojnych oddziałów.

Z oddziałów tych, zasłużonych w walce z faszystami rodzimymi i obcymi, z żołnierzami, którzy u boku Armii Radzieckiej szli do ojczyzny jedynie słuszną, najkrótszą drogą przez Lenino, wyrosło silne ramie orężne Polski Ludowej. Polski sprawiedliwej, budującej socjalizm — WYROSŁO WOJSKO POLSKIE.

Zwyciężyła idea reprezentowana w czasie okupacji przez PPR, zwyciężyła idea jej rewolucyjnej poprzedniczki — KPP, które swój program oparły na nauce Lenina i Stalina, które wiały walkę narodową z walką o socjalizm.

Z podobnym apelem zwróciła się do brygad ZPPG w Gdyni i brygada nr. 15 pod kierownictwem ob. Anhalt, wzywając robotników portowych do czynnego udziału we współzawodnictwie pracy, dla przedterminowego wykonania planu.

Akademia w Gdańsku z okazji Dnia Wojska Polskiego

(Dokończenie ze strony 1)

Sala słucha. Sala państwa. 7 lat to przecież tak niedawno. Na polach małej wioski, pisała jedną ze swych wielkich dat historia. Naród czekał wtedy chciwie wjeści o marszu bojowym swego ludowego wojska, naród przeczuwał, że właśnie ci żołnierze w mundurach otrzymających od ZSR — uzbójnicy w karabinach, w czołgi radzieckie, że właśnie ta rodzaka się armia ludu — przyniesie mu zwycięstwo, zlamie zbrodniczą hitlerowską potęgę.

Tow. Wąrowski skończył przemówienie.

„Niech żyje nierozdzielny brater

Z tradycji rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce, z tradycji, które stworzyły trwałe podstawy naszej niepodległości, czerpiemy dziś siły do walki o pokój i socjalizm. W walce tej pamiętamy o tych, którzy życie oddali za Polskę Ludową, Polskę Socjalistyczną, o towarzyszach, którzy przed osiem laty bohatercko zginęli z rąk faszystów na warszawskich szubienicach.

I. KUCZEWSKA

Ważny oręż w walce o plan w budownictwie okrętowym

Pierwszy numer „Głosu Stoczniońca” jako gazety fabrycznej

Wczoraj ukazał się 1 numer gazety fabrycznej „Głos Stoczniońca” — organu komitetów zakładowych ZPPR i rad zakładowych stoczni okrętowych.

„Głos Stoczniońca” ma już za sobą rok pracy jako mutacja „Głosu Wybrzeża”. W ciągu tego roku okrzepł aktywny korespondent, wykrystalizowało się oblicze gazety, wyrósł zespół, zdolny już dziś do samodzielnego jej redagowania. W ciągu tego roku stoczniońcy zżyli się ze swoją gazetą, nauczyli się znajdować do niej drogę, gdy trzeba było coś skrytykować, lub jakieś zło naprawić. „Głos Stoczniońca” zrosł

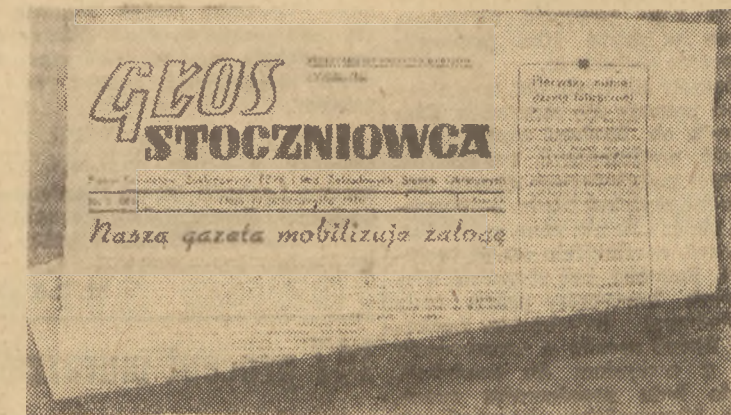
szlifierki, cięty żart i dobry rysunek — pomogą w tym na pewno. Wartość tego numeru podnosi też jego przyjemna dla oka szata graficzna, przejrzysty układ materiału, urozmaicona treść artykułów i notatek na każdej stronie gazety. Jedynym bodajże niedociągnięciem w tej dziedzinie (które już w następnym numerze trzeba będzie usunąć), jest zbyt drobna czcionka, nie ułatwiająca czytelnikowi zapoznania się z treścią artykułów.

Swym pierwszym samodzielnym numerem „Głos Stoczniońca” dobrane zapoczątkował nowy etap pracy. A pracę i zadania ma

szkie powiązanie „Głosu Stoczniońca” z grupami partyjnymi, z oddziałowymi organizacjami partyjnymi — wzbogaci na pewno gazetę w twórczy, krytyczny materiał.

Trzeba będzie, aby „Głos Stoczniońca” — jako organ komitetów zakładowych — dawał wierne odbicie życia partii w stocznianach, by przeplatała treścią polityczną, treścią walki o plan 6-letni, pokój i socjalizm — każdą dzień i każdą dziedzinę pracy stoczni. Trzeba, aby wpał on każdemu robotnikowi i pracownikowi stoczni poczucie odpowiedzialności za swój odcinek pracy i za pracę całego zakładu. Im głębsza będzie świadomość tej odpowiedzialności, tym powszechniejsza, wnikiwsza i śmielsza będzie krytyka braków i niedociągnięć w życiu zakładu. Walcząc bolszewickim orzechem twórczej krytyki i samokrytyki — „Głos Stoczniońca” walenie przyczyni się do wykonania zadań, które przed stocznianami stawia plan 6-letni.

B. S.



się z życiem i pracą naszych stocznian, stał się jednym z czynników do życia kształtujących.

Dzisiaj gazeta fabryczna „Głos Stoczniońca” rozpoczyna samodzielny żywot. Już pierwszy numer świadczy o tym, że zarówno korespondenci jak zespół redagujący zdają sobie sprawę z zadań, które przed nimi stoją.

Korespondencje zamieszczone w tym pierwszym numerze mówią o sprawach dla stoczni najistotniejszych, o opracowaniu nowych norm, o udziale młodzieży w budownictwie okrętowym, o rozwoju ruchu racjonalizatorskiego.

Wielu korespondentów wskazuje na konkretne braki i niedociągnięcia, przejawy niechlujstwa i złej organizacji pracy, które trzeba wytypować. Celna, ostrą krytyka w rubryce „Spod

odpowiedzialne. Trzeba będzie, aby na jego łamach znalazło odbicie to wszystko, czym żyją stocznianie i ich załogi. Oznacza to, że musi być znacznie poszerzona problematyka gazety. Musi się na obecnym etapie rozwinąć szeroka akcja wokół zagadnienia zmiany norm, wyjaśnianie całej załogi, jak bardzo zmiana ta jest konieczna dla wzrostu wydajności pracy i zarobku robotników, śledząc dokładnie za przebiegiem prac komisji normowania.

Na stronach „Głosu Stoczniońca” powinni korespondenci wskazywać na te wszystkie ukryte rezerwy, których wyzwolenie usprawni pracę stoczni. Więcej i śmielszej trzeba pisać o pracy młodzieży i kobiet w stocznianach, o przyczynach fluktuacji załogi, o niedo maganiach akcji socjalnej. Silniej

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19.30 „Uczeń diabła”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — dwa przedstawienia o g. 18 i 19.30 „Wassa Żeleznowa”.

TEATR KAMERALNY W SÓPOCIE — „Barberyna”.

PAŃSTWOWY TEATR „ŁATEK” W GDAŃSKU ul. Grunwaldzka 15 15 bm. o godz. 12 i 16 — „Doktor Dollittle i jego zwierzęta”.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „O świącie”, film dozwol. od lat 12, w godz. 16, 18 i 20, w święta od godz. 14.

Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Orzeł Kaukazu”, seanse w godz. 16, 18 i 20.

Wrzeszcz — Przyjaźń — „Skarb”.

Nowy Port — Marynars — „Stalowe serce”.

Sopot — Polonia — 15 bm. poranek o godz. 10.30 — „Czerwony krawat”, dozw. od lat 7.

Sopot — Bałtyk — nieczynne.

Gdynia — Warszawa — „Orzeł Kaukazu”, II seria.

Gdynia — Atlantic — „Wagary” film prod. francuskiej, dozwol. od lat 14, pocz. seansów 13.30, 18, 20.30.

Gdynia — Goplana — nieczynne.

Gdynia — Promień — film prod. węgierskiej „Człowiek w Europie”.

Gdynia — Fala — „Oni mają ojczyznę”.

Radio

NIEDZIELA — 15 października 1950 r.

6.50 — Początek aud. 6.53 — Sygnał czasu. 6.55 — Program. 7.00 — Mozaiki muzyczna. 7.50 — Kalendarz radiowy.

8.00 — Dziennik poranny. 8.15 — Pieśń masowa. 8.20 — Melodie operetkowe.

8.50 — Aud. „SKRR”. 9.00 — Koncert organowy. 9.30 — Humoreski „Furanku”.

9.45 — „Wielki tańczy i śpiewa”. 10.00 — Przegl. prasy stol. 10.03 — Skrzynka ogólna. 10.20 — Poezja i muzyka. 11.45 — Skrzynka Wszelch. Radiowej. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Przegląd czasopism. 12.15 — Koncert.

13.00 — Historia ruchu robot. 14.00 — Rezerwa. 14.20 — Utwory fortep. 14.40 — „Zagadki prasy”. 14.50 — Melodie ludowe. 15.15 — Aud. dla dzieci. „Przygody Tomka Sewera” słuch. 15.50 — Nasze chóry śpiewają — Chór mieszanym i chóry Świątym — Chór mieszanym i chóry Świątym — Chór mieszanym i chóry Świątym.

16.00 — Aud. „M. Konopnicka”. 16.36 — „Melodie świata”. 17.00 — Dziennik popołudniowy. 17.20 — Koncert Chopinowski.

17.50 — Encyklopedia radiowa. 18.00 — Słuch. „Odprowa postów greckich” — J. Kochanowskiego. 19.00 — Koncert.

20.00 — Dziennik wieczorny. 20.45 — „Teatrzyk 5 piór”. 21.15 — Felieton. 21.25 — Koncert. 22.15 — Wiadomości sportowe. 22.45 — Melodie operetkowe.

23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program. 23.15 — „Na dobranoc”. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

6.45 — Gdańsk wita słuchaczy — prognoza. 8.55 — Program dnia. 8.57 — Prognoza pogody. 11.35 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 11.50 — Muzyka charakterystyczna — orkiestra symfoniczna. 11.55 — Skrzynka korespondentów. 13.15 — Audycja literacka „Gdańsk Tygodnik Literacki”.

13.30 — „Pogodna niedziela” — Zespół regionalny z Kartuz. 13.50 — Reportaż ze wsi. 30.30 — Sportowy felieton przemowy. 23.00 — Wiadomości sportowe.

CENTRALA ZAOPATRZENIA SZKÓŁ „CEZAS”

Warszawa. Al. Szucha 25

prosi Kierowników szkół i Wydziałów Oświaty Rad Narodowych o dokładne podawanie adresu (miejscowość, ulica, numer domu, poczta, stacja kolejowa) szkoły, dla której zamawiają:

Pomocze szkolne, meble i sprzęt wychowania fizycznego. 2597/k.

Obwieszczenia

W związku z zarządzeniem uporządkowania ewidencji ludności przypominamy administratorem domów: jutro — 16. X, od godz. 15 do 20 w Urzędzie Ewidencji Ludności składanie pomocniczych formularzy dziesięciu NOWY PORT. 2538/k

Pracownicy poszukiwani

2 TECHNIKÓW w grupie uposażenia VI i VII wraz z wszelkimi dodatkami i mieszkaniem, oraz 1 drogomistrza w grupie VIII — plus dodatki zatrudni Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Wydział Komunikacyjny w Starogardzie Gdańskim. 2576/k.

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEKwalifikowanych zatrudni Zarząd Portu Gdańsk — Gdynia. Zgłaszać się należy osobiście do Działu Kadry ZPPG. Wrzeszcz, ul. Morska 22 b. 2600/k

OGŁOSZENIA

do „GŁOSU WYBRZEŻA”

i całej prasy w Polsce przyjmuje:

BIURO OGŁOSZEŃ R. S. W. „PRASA” Gdańsk, ul. Gdyniańska Kosynierów 11 — tel. 31862 OGŁOSZENIA DROBNE do Głosu Wybrzeża przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe na terenie całego kraju.

Bojowa melodia marsza, który towarzyszył zwycięskiej pierwszej

DAN

GŁOS KOBIET

Kobiety wiejskie z pow. tczewskiego uczczą rocznicę Rewolucji Październikowej

W Tczewie odbyła się ostatnio narada aktywu kobiecego, na której uchwalono rezolucję, wzywającą kobiety wiejskie do uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Kobiety pow. tczewskiego zobowiązują się ze wszystkich sił pracować dla pokoju. Dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej kobiety tczewskie postanawiają podnieść swoją świadomość polityczną przez uaktywnienie Kół Gospodyń Wiejskich i zwiększenie liczby tych kół na wsi. Kobiety zwiększą dostawę mleka do miast o 12,5 proc., wykonają w 113 proc. dostawy jaj i przełączą o 10 proc. plan dostawy drobiu do spółdzielni. Kobiety tczewskie zwiększą wysiłki w celu zorganizowania nowych spółdzielni produkcyjnych i umocnienia już istniejących.

Realizacja tych zobowiązań jest odpowiedzialnością na krowania anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, jest dowodem w tym czasie na siłę kobiet do realizacji zadań planu 6-letniego.

PRACOWNICE ZAKŁADÓW ELBLĄSKICH wybierają rady kobiece

Wybory do rad kobiecych na terenie elbląskich zakładów pracy, miały na ogół sprawną przebieg. W 63 zakładach pracy, wybrano 44 rady kobiece i 19 delegatek.

Wybory wykazały duży postęp w pracy kobiet. Dobrze zorganizowano zebranie wyborcze w Elbląskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego. Poprzedziło je zebranie w radzie zakładowej, na którym mężowie zaufania zapoznali pracowników z treścią uchwały sekretariatu CRZZ w sprawie rad kobiecych. Na zebraniach grup związkowych dokonano wyboru de-

legatek na konferencję zakładową. W konferencji wzięli udział przedstawiciele PRZZ, Ligi Kobiet i oddziału Związku Odzieżowców. Kobiety „Odzieżowki” przyjęły z zadowoleniem powołanie rady kobiet, a w dyskusji poruszały sprawy organizacji pracy w poszczególnych działach oraz zaopatrzenia materiałowego. Frekwencja — 100 proc.

Wybory rady kobiecej w Zakładach Mechanicznych były poprzedzane przez zebrania kobiece w wytwórniach. Uczestniczyły w nich przedstawiciele PRZZ, rady zakładowej i Zarządu Okręgu Związku Metalowców. Na konferencji zakładowej byli ponadto obecni przedstawiciele Komitetu Zakładowego PZPR. Dyskusja wykazała duże zainteresowanie wyborami do rad. Poruszono w niej m. in. zagadnienia dotyczące produkcji, usprawnienia pracy, jak również szkolenia kadr kobiecych. Wynikiem wniosków utworzenia kursów przygotowawczych do pracy biurowej, na które uczęszczałyby kobiety, awansowane na pracownice umysłowe. Podniesiono również konieczność otoczenia przez radę kobiecą opieką żłobków i przedszkoli.

Należycie przygotowane były również wybory do rad kobiecych w browarze, elewatorach, rzeźni i innych placówkach, których pracownicy należą do Zw. Zaw. Prac. Spożywczych.

Miejscowy Związek Zawodowy Spółdzielców nie docenił znaczenia wyborów do rad kobiecych. Dopiero dzięki interwencji ORZZ i zarządu okręgowego, wybory w Elbląskiej Spółdzielni Spożywców miały przebieg pomyślny.

Największe zaniedbania zanotowano w Związku Zawodowym Robotników i Pracowników Rolnych. Nie zdołano zorganizować należyście zebrania wyborczych, choć rolne rady zakładowe otrzymały odpowiednie polecenia. Wskutek krótkiego okresu przygotowawczego niektóre rolne rady zakładowe, jak np. w zespole Elbląg nie przeprowadziły wyborów i obecnie zwolniane są dodatkowe zebrania. Dotychczas nie wybrano rad kobiecych w zespole Nowakowo, majątku Fiszewo i zespole Nowy. W przygotowaniach do wyborów rad kobiecych, ujawniały się również niedociągnięcia organizacyjne poszczególnych zarządów okręgowych związków, które wysłały swych pełnomocników w osta-

tniej chwili i to dopiero pod naciskiem ORZZ. Wielu delegowanych nie było należycie przygotowanych, jak np. delegatka Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia.

Niewłaściwy stosunek do wyborów rad kobiecych, wykazały również delegatki Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet. Przybywały one na teren Elbląga jedynie po to, aby uzyskać z PRZZ gotowe wyniki wyborów. Nie przejawiały natomiast zainteresowania samymi zebraniem. Delegatki odmówiły m. in. udziału w zebraniu w największym zakładzie kobiecym w Elblągu „Odzieżowce”, tłumacząc się brakiem czasu. Jedną z nich mimo, że przebywała w Elblągu cały tydzień, nie miała czasu na odwiedzenie zakładów pracy.

Przebieg wyborów do rad kobiecych wykazał duże zainteresowanie tą sprawą ze strony pracujących kobiet. By rady kobiece mogły odegrać właściwą rolę, należy otoczyć je większą opieką ze strony związków branżowych.

ST. WIERZBICKI

„Awans społeczny” Leokadii Matys

Leokadia Matys pracowała w leśniczynie Roszarni Lnu od początku 1949 r. Pod kierunkiem przewodniczącej Heleny Piwor, Emilii Szumko i Marii Marcinkowskiej w krótkim czasie opanowała technikę pracy w hali maszynowej przy podawaniu suchego lnu. Wkrótce też została samodzielną robotnicą i zaczęła szkolić młodsze towarzyszki. We współzawodnictwie trzykrotnie zdobyła pierwsze miejsce, dwukrotnie została wyróżniona dyplomem uznania. Na początku 1950 r. Leokadia Matys została odznaczona brązowym krzyżem zasługi. Dyrekcja fabryki i rada zakładowa zdecydowały wy-

stać ją w drodze awansu społecznego na 2-tygodniowy kurs referentów socjalnych we Wrocławiu. Leokadia Matys broniła się przed tym, wiedziała bowiem, że nie ma odpowiedniego przygotowania, że dwutygodniowa tylko nauka nie uzupełni jej braków. Kierownictwo roszarni zapewniło ją, że po powrocie otrzyma dalszą pomoc, że będą jej ułatwiali pracę, że pomogą w dalszej nauce. Zgodziła się. Kurs ukończyła z wynikiem dobrym i po powrocie otrzymała pracę w biurze jako pomocnik referenta socjalnego.

Zaczęły się trudności, lecz obiecanej pomocy nie otrzymała. Kierownik ob. Rychert zamiast wyjaśnić wytłumaczyć, zwracał się do niej podniesionym głosem, publicznie wytykał błędy, powtarzając stale: „Ja nie mam czasu tłumaczyć, powinniście umieć to robić”. Podobny był stosunek biurowych towarzyszy pracy, rady zakładowej. Zniechęcona Leokadia Matys prosiła o przerzucenie jej z powrotem do produkcji, gdzie była przewodniczącą pracy, lecz kierownictwo roszarni nie zgodziło się na to.

Leokadia Matys opowiada dziś o tym z wielkim zażenowaniem. W końcu nie mogła dłużej pracować w takiej atmosferze. Poprosiła o zwolnienie z pracy w roszarni. Jestem obecnie pracownikiem w dziale personalnego Samopomocy Chłopskiej w Leborku. Bardzo za to, że oderwałam się od produkcji, gdzie pracowałam ze znacznie lepszym wynikiem.

Sprawa Leokadii Matys jest jaskrawym przykładem wypaczenia wskazań IV Plenum KC naszej partii. Niesłusznie bowiem było skierowanie wykwalifikowanej robotnicy do pracy biurowej, gdzie nie była jej potrzebna znajomość produkcyjnego zawodu. Właściwy awans społeczny dla robotnika — to wysunięcie go na wyższe stanowisko w obranym zawodzie, przede wszystkim w produkcji.

Leokadii Matys na stanowisku podreferenta nie podano pomocnej ręki. Nieprzychylny stosunek towarzyszy biurowych do jej pracy systematycznie zmniejszał jej wydajność. W tej sytuacji kierownictwo roszarni chętnie skorzystało z okazji, aby pozbyć się z terenu fabryki ob. Matys. Nie uwzględniła jej prośby o przerzucenie na powrót do produkcji, gdyż wówczas wyszłoby na jaw wypaczenie polityki awansu społecznego Leokadii Matys. Zwolniła się „na własną prośbę”, dlatego też dyrekcja roszarni, rada zakładowa mają spokojną i „czyste sumienie”.

Komitet Powiatowy PZPR w Leborku powinien wkroczyć w sprawę Leokadii Matys i zmienić na terenie Roszarni Lnu stosunki, powodujące wypaczenia w polityce awansu społecznego.

M. Z.-d.

147 procent murarza Janiny Gołabiewskiej

Wśród robotników, realizujących zadania planu 6-letniego nie brakuje kobiet, które z zapałem wykonują swoją pracę i uczestniczą we współzawodnictwie, wysoce przekraczając normy. Do kobiet tych należy JANINA GOŁABIEWSKA, pracująca jako murarz przy odbudowie Starego Miasta w Gdańsku.

Przesłóść Janiny Gołabiewskiej nie różni się wiele od przeszłości setek tysięcy cerek robotniczych, wychowanych w okresie rządów sanacji. Nie otrzymała wykształcenia, nie miała zawodu. Pracę zaczęła jako niewykwalifikowana robotnica. Było to w maju ub. roku. Stosunkowo ciężkie jak na kobietę, warunki pracy nie odstraszyły jej jednak. Praca w większym gronie robotników kształtowała świadomość młodej robotnicy. Z napięciem i uwagą przysłuchiwała się

dyskusjom robotników na temat współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego. Później zaczęła sama zabierać głos. Rozpoczęła również systematyczne czytanie gazet. Pojęła szybko, jakie zmiany wywołało w życiu klasy robotniczej współzawodnictwo; po zwolilo ono robotnikowi podnieść zarobki, stało się wyrazem jego nowego stosunku do pracy. Wszystko to rozumiała Janina Gołabiewska. Wzięła czynny udział we współzawodnictwie i w krótkim czasie zdobyła zaszczytny tytuł przewodnika pracy. Droga do awansu stanęła otworem. Dziś ob. Gołabiewska jest murarzem, wyrabiającym 147 procent normy. Jej zamiary sięgają jeszcze dalej. Chce zostać technikiem i na pewno zostanie. W Polsce Ludowej kobieta opanować bowiem może każdy zawód.

I. KILIŃSKA.

ba rozwinąć szkolenie kobiet. Kobieta, pracująca przez 8 godzin na budowie, która po powrocie do domu musi zająć się dzieckiem, nie zawsze może uczęszczać na kursy. W związku z tym wyłania się potrzeba zorganizowania na terenie Gdańska żłobka i przedszkola tygodniowego, w którym dziecko robotnicze mogłoby przebywać przez czas trwania kursu.

Tego rodzaju żłobki mogą w znacznym stopniu dopomóc w rozwiązaniu problemu szkolenia nowych kadr w budownictwie. PPB — Zjednoczenie Wybrzeża zrobiło już poważne kroki w kierunku budowy takiego żłobka i przedszkola we Wrzeszczu, przy ul. Jaskowa Dolina. Jednakże Wydział Socjalny PPB napotyka na niezrozumiałe opory ze strony Centralnego Zarządu w Warszawie, który nie zając potrzeb terenu opóźnia uruchomienie przeznaczonych na ten cel kredytów. Władze centralne gdańskich przedsiębiorstw budowlanych powinny zrozumieć, że od pomyślnego załatwienia sprawy kredytów zależy w dużym stopniu rozwój szkolenia zawodowego kobiet, pracujących przy odbudowie Starego Gdańska. H. BOGDANOWICZ



Bronisława Pestkówna, przodująca brzygdzistka żeńskiej brygady traktorowej w PGR Stebiewo (pow. gdański) — delegat na Polski Kongres Pokoju w Warszawie.

Ożywiona działalność L. K. w Gdyni-Grabówku

Pełna poświęcenia praca członkini Ligi Kobiet w Gdyni — Grabówku, sprawiła, że koło to rozwija się coraz pomyślniej. Dwa razy w miesiącu odbywają się zebrania wszystkich członkiń. Koło dysponuje dobrze urządzoną i wyposażoną świetlicą, połączoną z czytelnią. Są one często odwiedzane przez mieszkające w pobliżu żony i córki robotników portowych. Na miejscu znajduje się również ciesząca się dużym powodzeniem biblioteczka. Przy świetlicy zorganizowany został artystyczny zespół teatralny. Ostatnio utworzono również zespół baletu dziecięcego.

ST. OCHENDALSKA

Dziewczyna: Ocy u niej coś takie zamglone, ciociu Katio.

Nikanorowa: Doktorze, zobacz no.

Lekarz podchodzi do „Gwiazdki”, ogląda ją. Twarz jego wyraża coraz większy niepokój.

Nikanorowa: Jak jest, doktorze? Powiedz — nie męcz mnie.

Lekarz (po chwili milczenia): Obawiam się określić ściśle, ale zdaje się, że jest źle...

Nikanorowa: O Boże!

Odwraca się do cięt i mówi cicho:

— Czyżbyście sierotami miały zostać, drogie moje?

Zegar bije trzy razy. Gabinet sekretarza rejonowego, Stepan Wasiljewicz siedzi, pochylony nad rękopisem. Tuż koło niego przy stole wysoka kobieta, w płaszczu narzuconym na ramiona. Ma zmęczony wyraz twarzy. Stepan Wasiljewicz nie zwraca na nią uwagi.

Kobieta: Stepanie Wasiljewiczu, czy mogę pójść do domu?

Stepan Wasiljewicz (jak gdyby ocknąwszy się): Ach tak....

Wybaczenie, Wiero Michajłowno. Musicie przepisać na maszynie pilny rękopis. Pilny, Wiero Michajłowno.

Kobieta: Przecież już trzecia w nocy, Stepanie Wasiljewiczu.

Stepan Wasiljewicz: No dobrze, dobrze. Więc nie wszystko...

Kobieta (wychodząc z rękopisem, mruży): Trzecia w nocy i spokoju nie dadzą. (Fachowo przegląda kartki). „Stoniatko z podniesioną trąbą”... Boże mój, czy do rana to przepiszę?

Ten sam gabinet. Przez okno wpada blade światło poranka. Spoza drzwi dolatuje miarowy stukot maszyny do pisania.

Stepan Wasiljewicz, po przeczytaniu ostatniej kartki rękopisu, siedzi długo bez ruchu z niezapalonym papierosem. Wreszcie mówi cicho do siebie:

— Tak... To jest książka o życiu...

SERGIUSZ ANTONOW

15)

Zwiastun pokoju

(Scenariusz literacki).

Stukot maszyny w sąsiednim pokoju urywa się i Wiera Michajłowna wchodzi do gabinetu z przepisnymi arkuszami. Zażalając zapłakane oczy zwraca się do Stepana Wasiljewicza:

— No, co tam jest dalej?

— Dziękuję, Wiero Michajłowno, idźcie odpocząć. Resztę jutro... (patrzy w okno), — właściwie dziś...



— Dajcie teraz. Dajcie wszystko — zaraz przepiszę. Taką rzecz trzeba utrwalić nie tylko w maszynopisie... — mówi ze wzruszeniem maszynistka.

Zabierając pozostałe arkusze, wychodzi. Stepan Wasiljewicz kładzie rękę na telefon, ale z wahaniem patrzy na zegarek. Po

krótkim namyśle, zdecydowanym ruchem zdejmuje słuchawkę i mówi:

— Połączcie mnie z mieszkaniem sekretarza komitetu obwodowego w Orle.

Miarowy dźwięk krenlowich kurantów. Wielkie okno wystawowe stołecznej księgarni, wypełnione książkami. Z fotografii na okładce uśmiecha się twarz Nikanorowej. Pod fotografią tytuł: „Książka o życiu”.

Okno wystawowe księgarni: „Książka o życiu” po polsku.

Sofia... „Książka o życiu” po bułgarsku.

Bukareszt... Praga... Tirana... Berlin... We wszystkich oknach wystawowych księgarni na okładkach książek uśmiechnięta twarz Nikanorowej.

Paryż. Wieża Eiffla. „Książka o życiu” po francusku.

Okładka książki w języku francuskim. Książkę trzyma w ręku

wąsaty starzec Szymon, ubrany w słomiany kapelusz i drewniane saboty. Wokół niego skupiła się gromadka francuskich chłopów. Jest tu i siwowłosa Francuska i kilku młodych ludzi w kamizelkach i pończotnych kombinacjach.

Siedzący z boku długonogi młodzieniec odwraca się nagle do pozostałych:

— Schowajcie! Chichot!

Wiesniacy, zaniepokojeni, podnieśli się z miejsc. Wszyscy jak na komendę skierowali spojrzenia w tę samą stronę. Ojczulek Szymon w pośpiechu wciska książkę za pazuchę.

Wzdłuż smętnych domostw i opłotków, na których widnieją strzępy plakatów, koło pomnika ofiar wojny, powoli, z odświeżającym spokojem kroczy mer okręgu, pan Chichot. Wracą właśnie z „Błękitnego lwa” po porannym kieliszku.

C. d. n.